

Sygn. akt I ACa 167/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości T. R.**

przeciwko **J. K. i G. K.**

o ustalenie i wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 139/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

(...) w C. T. R. – w upadłości likwidacyjnej w pozwie skierowanym przeciwko małżonkom J. i G. K. wniósł o:

1) stwierdzenie, że umowa sprzedaży odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 73 m⁽²⁾ położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w P. wraz ze związanym z nim udziałem we współwłasności działki gruntu numer (...), zawarta pomiędzy sprzedającym T. R. a kupującymi J. K. i G. K. w formie aktu notarialnego z dnia 28 sierpnia 2012 r. za numerem Rep. (...) – jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości dłużnika T. R. zamieszkałego w K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą T. R. – (...) w C.;

- 2) nakazanie pozwanym, aby wydali powodowi sporny lokal wraz z pomieszczeniami przynależnymi;
- 3) zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwani małżonkowie K. wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.747,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że jesienią 1998 r. małżonkowie K. zawarli z T. R. nieformalną ustną umowę kupna-sprzedaży przedmiotowego lokalu ustalając cenę 84.000 zł. Na poczet wskazanej ceny J. K. we wrześniu i październiku 1998 r. wręczył T. R. odpowiednio kwoty 50.000 zł i 20.000 zł, zaś w późniejszym czasie dopłacił jeszcze 10.000 zł.

T. R. udostępnił małżonkom lokal, a ci po przeprowadzeniu prac wykończeniowych, wprowadzili się do niego w grudniu 1998 r.

W dniu 28 sierpnia 2012 r. w Kancelarii Notarialnej w P. zawarta została notarialna umowa przeniesienia własności spornego lokalu mieszkalnego. Jako cenę sprzedaży wskazano kwotę 84.000 zł, czyli tę która była uzgodniona między stronami w 1998 r. i faktycznie uiszczona przez małżonków K.. Brakującą sumę 4.000 zł pozwany dopłacił w dacie sporządzenia aktu notarialnego.

W dniu 14 czerwca 2013 r. wierzyciel – (...) Bank (...) S.A. w W. złożył w Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu wniosek o ogłoszenie upadłości T. R.. Postanowieniem z dnia 25 lipca 2013 r. Sąd ten ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Sąd Okręgowy mając na względzie powyższy stan faktyczny sprawy za bezzasadne uznał żądanie stwierdzenia bezskuteczności umowy sprzedaży spornego lokalu – z uwagi na brak interesu prawnego po stronie powoda.

W jego ocenie nie zasługiwało na uwzględnienie również drugie - dalej idące roszczenie, tj. wydanie lokalu mieszkalnego. Zauważył, że kwestionowanej czynności prawnej nie sposób przypisać – w oparciu o art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze - cech bezskuteczności w stosunku do masy upadłości. Treść opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wskazywała bowiem na ekwiwalentność obydwu świadczeń. Jakkolwiek zapłacona przez pozwanych cena 84.000 zł była rażąco niska w stosunku do wartości spornego lokalu z daty sporządzenia aktu notarialnego, tj. z sierpnia 2012 r. (biegły podał tutaj kwotę 202.400 zł), to jednak Sąd miał na względzie, że w dacie zawarcia między stronami nieformalnej umowy sprzedaży, tj. jesienią 1998 r. wartość sprzedawanego lokalu – według szacunków biegłego – wynosiła 82.200 zł. Mając zatem na uwadze, że cena ustalona w nieformalnej umowie z 1998 r. odpowiadała ówczesnej wartości rynkowej spornego lokalu mieszkalnego i kwota ta weszła faktycznie do majątku T. R. – Sąd Okręgowy ostatecznie nie podzielił argumentacji powoda o dysproporcji pomiędzy wzajemnymi świadczeniami stron umowy.

Za słuszne uznał także stanowisko pozwanych co do sprzeczności żądania powoda z zasadami współzycia społecznego, domniemując, że chodzi tu o zasadę poczucia pewności obrotu prawnego.

W rezultacie Sąd I instancji oddalił powództwo w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu, wskazując jako podstawę art. 98 k.p.c. i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten formułuje samodzielne przesłanki roszczenia o stwierdzenie bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy upadłości, natomiast Sąd Okręgowy niezasadnie ocenił zgłoszone w pkt 1 pozwu żądanie pod kątem art. 189 k.p.c., przez co niesłusznie posiłkował się także odesłaniem do art. 131 Prawa upadłościowego i naprawczego, którego zastosowanie jest uprawnione w razie niemożności oparcia roszczenia wyłącznie na podstawie art. 127 ust. 1

Prawa upadłościowego i naprawczego; zarzucił także błędne przyjęcie przez Sąd braku interesu prawnego po stronie powoda;

2) naruszenie art. 134 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy zachodziły przesłanki bezskuteczności czynności w rozumieniu art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, co wynikało z błędnej oceny ekwiwalentności świadczeń stron umowy – Sąd niesłusznie wziął za punkt odniesienia chwilę zawarcia nieformalnej (i nieważnej) umowy sprzedaży z 1998 r., podczas gdy z uwagi na rozporządzający charakter umowy notarialnej – ocena ekwiwalentności świadczeń winna być dokonana właśnie w tej dacie, tj. 28 sierpnia 2012 r.;

3) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie w sprawie.

Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie zgłoszonych w pozwie żądań w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych i nie zawiera zarzutu obrazy art.233 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny również ustalenia faktyczne sądu okręgowego podziela w całej rozciągłości.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Niewątpliwie bezskuteczność czynności prawnych dokonanych przez upadłego przy spełnieniu przesłanek z art. 127 lub 128 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej p.u.n.) następuje z mocy prawa, a wyrok stwierdzający bezskuteczność tych czynności ma charakter deklaracyjny.

Wobec powyższego co do zasady Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2010 r. IV CSK 424/09, że nie ma uzasadnienia prawnego jednoczesne wytoczenie powództwa o ustalenie, że czynność prawna jest bezskuteczna z mocy samego prawa (art. 128 p.u.n.) i o zasądzenie równowartości tego, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego albo do niego nie weszło (art. 134 p.u.n.), a wyrok uwzględniający jednocześnie oba te powództwa narusza art. 189 k.p.c. Żądanie wydania korzyści, które w wyniku dokonania czynności objętej dyspozycją art. 127 p.u.n., nie weszły do masy upadłości, jest bowiem żądaniem dalej idącym i niewątpliwie jest żądaniem odrębnym, a nie ewentualnym, w stosunku do żądania uznania czynności za bezskuteczne. Przeciwnie, uznanie, że nie ma podstaw do stwierdzenia bezskuteczności zakwestionowanych czynności upadłego czyniłoby bowiem bezzasadnym także żądanie wydania przedmiotu tych czynności.

Tym samym kwestia bezskuteczności czynności upadłego jest jedną z przesłanek zasadności żądania wywodzonego z treści art. 134 p.u.n. Oceniając zatem zasadność żądania wydania lokalu mieszkalnego rozważyć należało, czy umowa przeniesienia własności prawa majątkowego z dnia 28 sierpnia 2012 r. była bezskuteczna. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż tej czynności prawnej nie można przypisać sankcji bezskuteczności. Zakresem przepisu art. 127 p.u.n. objęte są czynności rozporządzające, przez które rozumie się przeniesienie, obciążenie, ograniczenie lub zniesienie prawa podmiotowego, a skutkiem ich jest wywołanie bezpośrednich i zarazem negatywnych zmian w majątkowych prawach podmiotowych upadłego. Celem tej regulacji jest ochrona masy upadłości i zarazem ochrona interesów wierzycieli przed negatywnymi skutkami czynności prawnych upadłego, które polegają na uszczupleniu jego majątku, a który mógł być przeznaczony na zaspokojenie wierzytelności przysługujących im względem upadłego. Działający w interesie wierzycieli syndyk ma więc potrzebę prawną wystąpienia w trybie art. 134 p.u.n. z powództwem o świadczenie wyrównujące uszczerbek w masie upadłości spowodowany bezskutecznością czynności upadłego w jego majątku.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że więc dysproporcja wartości świadczeń ma charakter "rażący", gdy jest to dysproporcja bardzo znaczna, oczywiście odbiegająca od dopuszczalnej w obrocie nierównowagi świadczeń,

dokonanej wedle oceny sądu w nawiązaniu do zasady słuszności kontraktowej, na podstawie kryteriów obiektywnych - wartości rynkowej świadczeń.

Kwestią wymagającą rozważenia, jest rozstrzygnięcie, czy spełnienie świadczenia pieniężnego jest czynnością prawną. Wykładnia pojęcia "czynność prawna" użytego w art. 127 ust. 1 p.u.n., stanowiącego podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda w sprawie niniejszej, ma istotne znaczenie dla jego skuteczności, przedmiotem dochodzenia bezskuteczności w ramach powołanego przepisu mogą być bowiem jedynie czynności prawne, a nie faktyczne. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r. w sprawie II CK 592/04. Wprawdzie w kwestii tej wypowiedział się na gruncie art. 54 §1 p.u.n., który przewidywał sankcję bezskuteczności czynności prawnych dokonanych pod tytułem darmym, jednakże pogląd ten zachowuje swą aktualność w obecnym stanie prawnym tj. pod rządem przepisu art. 127 § 1 p.u.n. Podkreślenia wymaga, że zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze prezentowane są rozbieżne stanowiska co do tego jakie znaczenie - czynności prawnej czy faktycznej - przypisać należy wykonaniu zobowiązania. W wyroku z dnia 23 kwietnia 1976 r. w sprawie III CRN 46/76 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wykonanie zobowiązania nie jest czynnością prawną. Jest to jednakże pogląd skrajny i nieakceptowany w najnowszej judykaturze tego Sądu.

Rozważając, czy spełnienie świadczenia pieniężnego jest czynnością prawną w rozumieniu art. 127 ust. 1 p.u.n. należy odwołać się do powszechnie przyjmowanej w literaturze i orzecznictwie definicji czynności prawnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroków z dnia 6 listopada 2009 r. w sprawie I CSK 154/09 i z dnia 24 maja 2012 r. w sprawie II CSK 546/11, pod pojęciem czynności prawnej rozumie się zdarzenie, w skład którego wchodzi przynajmniej jedno oświadczenie woli zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego, a więc świadome i celowe zachowanie określonej osoby zmierzające do osiągnięcia powyższych skutków cywilnoprawnych.

Wykonanie świadczenia pieniężnego jest czynnością prawną niezależnie od tego w jakiej formie następuje: przelewu na konto wierzyciela czy wręczenia określonej sumy pieniężnej, ze strony dłużnika ma ono na celu wykonanie zobowiązania i zwolnienie z długu, wierzyciel natomiast przyjmując świadczenie na zaspokojenie określonej wierzytelności powoduje, że wierzytelność gaśnie. (por. uchwała SN z dnia 3 kwietnia 1992 r. I PZP 19/92, wyrok SN z dnia 5 czerwca 1997 r. II CKN 195/97, wyrok SN z dnia 9 listopada 2000 r. II CKN 340/00).

Wprawdzie powyższe stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone zostało na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, jednakże te same reguły interpretacyjne należy stosować odnośnie przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, które jest częścią szeroko rozumianego systemu prawa cywilnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej przyjąć należy, że spełnienie przez pozwanych świadczenia w postaci zapłaty ceny za nabyte prawo majątkowe traktować należy jako czynność prawną, wykonaniu tego świadczenia pieniężnego towarzyszyła bowiem zgodna wola stron tj. dłużnika sprowadzająca się do spełnienia zobowiązania i wierzyciela polegająca na przyjęciu zapłaty. Należy przy tym podkreślić, iż zapłata ceny w 1998 r. spowodowała, iż to w tej dacie majątek upadłego, obecnie zbywcy prawa do lokalu, został wzbogacony. W tej dacie doszło też do przeniesienia posiadania lokalu. Upadłość dłużnika została ogłoszona 16 lat później. W ocenie Sądu Apelacyjnego przepis art. 127 u.p.n. powinien być interpretowany tak, by zważywszy na jego funkcję i cel, służył ochronie masy upadłości i interesów wierzycieli przed skutkami czynności prawnych dłużnika polegających na obciążeniu jego majątku, który w nieodległym czasie stał się masą upadłości. Ma zapobiegać też sytuacjom, by nie dostarczać wybranym wierzycielom czy osobom trzecim specjalnych korzyści kosztem ogółu wierzycieli. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Choć faktycznie do przeniesienia prawa własności doszło w 2012 r., w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, aby cel przepisu art.127 u.p.n był w tym stanie faktywnym realizowany.

Nawet nie dzieląc tej argumentacji za uzasadnione należało też uznać zastosowanie art. 5 k.c. jako obrony pozwanych przed żądaniem wydania lokalu. O ile stosowanie art. 5 k.c nie może prowadzić do wyłączenia skutku, który przewiduje ustawa (por. postanowienie SN z dnia 24 lutego 2010 , III CSK 129/08), to można rozważać kwestię nadużycia prawa podmiotowego przy roszczeniu windykacyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasada uczciwości

obowiązująca w stosunkach cywilnoprawnych, lojalności wobec partnerów umów, reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa. Dla pozwanych lokal ten stanowi dorobek całego życia i centrum życiowe. Pozwani nie wchodzili też w stosunki handlowe z upadłym, co oznacza, że ich sytuacja jest inna od kontrahentów – wierzycieli upadłego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji, o kosztach procesu rozstrzygając na mocy art. 98 §1 k.p.c.